

## WPROWADZENIE

Arystoteles był, jest i na pewno jeszcze na długo pozostanie punktem odniesienia, niejako paradygmatem, dla każdego filozofa i każdej na nowo formułowanej filozofii. Tak było w średniowieczu, w czasach nowożytnych i tak jest w czasach współczesnych. „O ignorancji świadczyłoby dzisiaj przekonanie – jak pisze jeden z najwybitniejszych znawców filozofii Arystotelesa E. Berti – że wraz z pojawieniem się nowożytnej nauki, czy mechaniki galileuszowo-newtonowskiej, Arystoteles zniknął z europejskiej sceny filozoficznej albo stał się swego rodzaju kozłem ofiarnym, przeciwko któremu można kierować zapał polemiczny, albo wreszcie, że przeżył wyłącznie w tradycji scholastyki, odmłodzonej przez Kościół katolicki pod koniec XIX wieku za pośrednictwem encykliki *Aeterni Patris* i był wyłącznie na uczelniach katolickich (Louvain, Mediolan, Lublin, Waszyngton) czy papieskich (Rzym). Z nich zresztą, jak się wydaje, nauczanie jego filozofii znikło, od kiedy nadgorliwi interpretatorzy »odnowy« ogłoszonej przez Sobór Watykański II uwierzyli, że będą w stanie zrobić z Heideggerem lub innymi współczesnymi filozofami coś podobnego do tego, co wielki Tomasz z Akwinu zrobił z Arystotelesem, czyli dokonać przywłaszczenia najwybitniejszego przedstawiciela

kultury »laickiej«<sup>1</sup>. Słuszność spostrzeżenia Bertiego potwierdzają ukazujące się ciągle nowe prace czy to w formie książek, czy artykułów na temat filozofii Arystotelesa, jak i organizowane w świecie z okazji rocznic urodzin czy śmierci Filozofa różne sympozja i kongresy międzynarodowe.

Dzieje się tak dlatego, że to właśnie Arystotelesowi zawdzięczamy pierwszą definicję filozofii. Dowiadujemy się z niej, że filozofia, której synonimem jest metafizyka, jest poznaniem, gdzie „rozważa się byt jako byt oraz to, co przysługuje mu w sposób istotny. I nie utożsamia się ona z żadną z tzw. nauk szczegółowych. Żadna inna bowiem nauka poza nią nie rozpatruje w ogólności bytu jako bytu, lecz wyodrębniając jakąś dziedzinę, rozważa to, co przysługuje mu w danym aspekcie, jak to jest na przykład w naukach matematycznych. Skoro też szukamy zasad i przyczyn ostatecznych, jasne, że muszą to być zasady i przyczyny pewnej rzeczywistości jako takiej”<sup>2</sup>. Nic więc dziwnego, że metafizyka Arystotelesa jest nie tylko synonimem filozofii, ale co ważniejsze, należy ją uznać za paradygmat kultury filozoficznej. Zasługą bowiem Arystotelesa było ukazanie filozofii jako nauki, która ma swój autonomiczny przedmiot, metodę i cel.

Dziś wprawdzie – podobnie jak i w przeszłości – spotykamy się z różnymi nurtami i koncepcjami filozofii, które za przedmiot swoich dociekań niekoniecznie uznały byt-substancję, a także przyjęte metody oraz cele filozoficznych analiz zasadniczo różnią się od tych, które kreślił sam Arystoteles, to jednak samo słowo „filozofia”, będąc wyrażaniem analogicznym dla swego rozumienia, potrzebuje odwołania się do analogatu głównego, a takim jest właśnie Arystotelesa definicja filozofii, czyli metafizyki.

Oddajemy do rąk Czytelnika kolejny tom, noszący tytuł: *O metafizyce Arystotelesa. U podstaw filozofowania realistycznego*

---

<sup>1</sup> E. Berti, *Arystoteles w XX wieku*, przekł. A. Dudzińska-Facca i D. Facca, Warszawa 2015, s. 33.

<sup>2</sup> Arystoteles, *Metafizyka*, tekst polski opracowali M. A. Krąpiec i A. Maryniarczyk na podstawie tłum. T. Żeleźnika, t. 1–2, Lublin 1996, 1003 a 20–28.

z serii „Zadania współczesnej metafizyki”. Książka ta jest owocem dyskusji, jaka toczyła się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II 1 grudnia 2016 roku z okazji 2400 rocznicy urodzin Arystotelesa i ogłoszonego przez UNESCO roku Arystotelesa, podczas Sympozjum zorganizowanego przez Katedrę Metafizyki KUL, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu oraz Katedrę Filozofii Prawa i Praw Człowieka KUL. Do tomu tego włączono wybrane teksty M. A. Krapca, najwybitniejszego polskiego znawcy filozofii Arystotelesa, a także prace i przemyślenia filozofów, którzy w swoich badaniach nawiązują do filozofii Arystotelesa i podejmują szczegółowe współczesne problemy, konfrontując ich rozwiązanie z tymi, jakie znajdujemy w metafizyce Arystotelesa.

Książka zawiera artykuły uporządkowane w cztery grupy problemowe. W pierwszej części zatytułowanej *Metafizyka Arystotelesa jako filozofia pierwsza* zostało ukazane bazowe rozumienie filozofii Arystotelesa, które ze względu na przedmiot, metodę i cel stało się podstawą jej realizmu, uniwersalizmu oraz naukowości.

W drugiej części, noszącej tytuł *Teorie i problemy metafizyczne*, podjęto rozważania na temat tak nośnych teorii, jak: teoria przyczyn, aktu i możliwości, a także przywołano problematykę ruchu, życia czy innych szczegółowych zagadnień.

Z kolei trzecia część publikacji – *Człowiek i ludzkie działanie w refleksji metafizycznej* przedstawia ciągle aktualne propozycje Arystotelesa, dotyczące właściwego rozumienia natury ludzkiej, jako źródła zdeterminowanego działania, a także etyki, polityki i kultury.

Czwarta część książki – *Interpretacje metafizyki Arystotelesa* ukazuje różne podejścia do metafizyki Arystotelesa na przykładzie komentatorów starożytnych, średniowiecznych i współczesnych.

Mamy nadzieję, że teksty te przybliżą Czytelnikowi metafizykę, a tym samym filozofię Arystotelesa; odsłonią jej niezbywalną wartość i aktualność, a co ważniejsze, zachęcą do osobistego studium jego sztuki filozofowania, gdyż jak sam pisał „człowiek, który myśli właściwie (ὀρθῶς [orthós]) »żyje bardziej« [...] i [...] osiąga prawdę w najwyższym stopniu [...] i [...] tym to właśnie ludziom trzeba przyznać »doskonałe życie« (τελέως ζῆν [teléos

dzen]) – ludziom, którzy odznaczają się filozoficzną wnikliwością”<sup>3</sup>. Ponadto – jak dopowie Arystoteles w *Zachęcie do filozofii* – „rozum jest w nas Bogiem [...], a życie śmiertelnego obejmuje część samego boga. Dlatego powinniśmy albo zajmować się filozofią, albo pożegnać się z życiem i odejść stąd, ponieważ wszystko poza tym jest bezsensowne i bezwartościowe (φλυαρία... καὶ λῆρος [phlyaría... kai léros])”<sup>4</sup>.

*Andrzej Maryniarczyk SDB*

---

<sup>3</sup> Arystoteles, *Zachęta do filozofii*, przeł. K. Leśniak, Warszawa 1988, frg.85.

<sup>4</sup> Tamże, frg. 10.